

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2016 r., powódka B. P. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła z pozwem przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej o zapłatę kwoty 6.300 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano, że dochodzona niniejszym pozwem kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną szkodę, jaką doznała powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła i do którego doszło z winy sprawcy, któremu w chwili zdarzenia powód udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej. W wyniku zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego, złamania kłykcia potylicznego oraz skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Następstwem poniesionych przez powódkę obrażeń są pourazowe promieniejące bóle do kończyn górnych, zawroty głowy oraz drętwienie palców u rąk. Po wypadku, powódka poddana została specjalistycznemu leczeniu, a następnie rehabilitacji (pozew k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 grudnia 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, któremu uległa powódka i tym samym wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 3.700 zł. Ponadto pozwany stoi na stanowisku, że uznana a następnie wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota w pełni rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, jej ból oraz cierpienie (odpowiedź na pozew k. 45-45v).

Na terminie rozprawy w dniu 10 lutego 2017 r. pełnomocnik powódki popierał powództwo, a pełnomocnik pozwanego wniósł o jego oddalenie, natomiast na terminie rozprawy w dniu 2 sierpnia 2019 r. pełnomocnik powódki wniósł jak dotychczas, a z kolei pełnomocnik pozwanego nie stawił się, o terminie zawiadomiony prawidłowo (protokoły rozpraw k. 70-71 i k. 172).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 2015 r. w W. powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło z winy kierującego pojazdem marki L. o numerze rejestracyjnym (...) M, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku wypadku, powódka będąca pasażerką samochodu osobowego marki S. doznała licznych obrażeń ciała poprzez silne walnięcie głową do przodu a następnie jej odbicie do tyłu. W chwili zdarzenia, samochód sprawcy objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeń pozwanego (bezsportne, okoliczności zawarte w pozwie k. 1-5).

W wyniku wypadku, powódka została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy z bólem kręgosłupa lędźwiowo-szyjnego oraz zawrotami głowy. Po przeprowadzanych badaniach RTG oraz konsultacji lekarskiej stwierdzono złamanie kłykcia potylicznego, poza tym bez odchyień, a następnie z zaleceniami zakazu podnoszenia ciężarów, schylania się oraz konieczności noszenia miękkiego kołnierza, jak również przyjmowania stosownych leków powódka wróciła do domu. Po pewnym czasie od zdarzenia, powódka ponownie zgłosiła się do szpitala z powodu nasilających się dolegliwości bólowych w odcinku szyjnym kręgosłupa z promieniowaniem do obu kończyn górnych bez poprawy pomimo stosowania leczenia przeciwbólowego. Po konsultacji neurologicznej i neurochirurgicznej, skorygowano leczenie przeciwbólowe oraz zalecono tomografię komputerową głowy oraz odcinka szyjnego kręgosłupa (okoliczność bezsporna, dokumentacja medyczna k. 12-25).

W dniu 30 września 2015 r. pełnomocnik powódki zgłosił u pozwanego szkodę wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania likwidacyjnego w sprawie wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła powódka i w wyniku

którego doznała obrażeń ciała oraz przyznanie kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia w terminie 30 dni (kopia pisma k. 26-26v).

Pozwany w dniu 26 października 2015 r. w odpowiedzi na pismo pełnomocnika powódki ustalił wysokość tytułem zadośćuczynienia na kwotę 3.700 zł i taką też kwota została wypłacona powódce (kopia pisma k. 27-27v).

W dniu 31 marca 2016 r. pełnomocnik powódki wystosował do pozwanego wniosek o ponowną weryfikację szkody oraz dopłatę dalszej kwoty zadośćuczynienia, albowiem zarówno w opinii powódki jak i jej pełnomocnika, wypłacone dotychczas świadczenie jest niewspółmierne w stosunku do obrażeń ciała, bólu oraz cierpienia, jakie powódka doznała w wyniku zdarzenia. Przyznana kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest kwotą odpowiednią i nie ma charakteru kompensacyjnego (pismo k. 32-32v).

Pozwany pismem z dnia 8 kwietnia 2016 r. poinformował, iż po zapoznaniu się z dokumentacją szkodową nie znajduje podstaw do zmiany dotychczas podjętego stanowiska w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, które jest świadczeniem jednorazowym. Przyznana powódce kwota w ocenie powoda uwzględniła całokształt okoliczności sprawy oraz następstw zdarzenia (pismo k. 33-33v).

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 8 sierpnia 2017 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresy neurologii i neurochirurgii na okoliczności wskazane w pozwie oraz w odpowiedzi na pozew (postanowienie k. 121).

Z opinii biegłego sądowego złożonej do akt niniejszej sprawy wynika, że podczas wypadku powódka doznała urazu głowy wraz z odłamaniem fragmentu kłykcia potylicznego, urazu szyi, klatki piersiowej oraz jamy brzusznej. Miała zawroty głowy oraz drętwiejące kończyny górne. Przed wypadkiem, powódka była już po jednym przebyтым zabiegu operacyjnym kręgosłupa szyjnego z powodu dyskopatii, jak również po dwóch zabiegach operacyjnych odcinka lędźwiowo-krzyżowego. Operacja kręgosłupa szyjnego miała miejsce rok przed wypadkiem, a zatem powódka była już po zakończonym leczeniu rehabilitacyjnym. W związku z urazami, jakie doznała powódka w wyniku zdarzenia, biegły ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu nasilenia się zespołu bólowego w odcinku szyjnym na poziomie 2% zgodnie z tabelą stanowiącą załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. W ocenie biegłego sądowego, powódka prawdopodobnie będzie odczuwała bóle w dalszym ciągu, trudno jednak przewidzieć skalę ich nasilenia. Systematyczne leczenie farmakologiczne powódki oraz rehabilitacja zmniejszą jej dolegliwości jednakże nie wyeliminują ich, natomiast rokowania co do odzyskania przez powódkę pełnej sprawności fizycznej w ocenie biegłego są bardzo niepewne (opinia biegłego sądowego k. 126-139).

Powódka od 2010 roku jest na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy, jest to renta okresowa. Renta została przyznana z powodu urazu odcinka lędźwiowego. Powódka przeszła dotychczas trzy operacje na odcinek lędźwiowy. Pierwsza z nich miała miejsce w 2009 i dotyczyła odcinka (...), druga w 2010 roku na odcinek (...) oraz trzecia dotycząca odcinka (...). Po wypadku powódka skarżyła się na silne bóle głowy, nie mogła w nocy spać. Miała poduszkę ortopedyczną, jednakże nie pomagała ona. Leki przeciwbólowe typu K. lub T. pomagają jej tylko na chwilę i tylko na jakiś czas usmierzają ból. Ból jako taki nigdy nie ustał, w dalszym ciągu powódce drętwieją ręce, ma silne zawroty głowy. Przed zdarzeniem, powódka nie miała takich objawów. Ma planowany zabieg odcinka lędźwiowego (...) ponieważ pomimo, iż jest tam włożony implant, to pojawiła się przepuklina (zeznania powódki k. 73-74).

Z zeznań przesłuchanego w charakterze świadka P. P. – syna powódki wynika, że przez wypadek mama ma codzienne bóle kończyn i ciężko jest jej funkcjonować po zdarzeniu. Po wypadku, jej stan pogorszył się i musi korzystać z płatnej pomocy lekarzy specjalistów. Po zdarzeniu, powódka musiała chodzić do specjalistów, iść na rehabilitację oraz systematycznie sprawdzać, czy jej stan uległ poprawie. W dalszym ciągu powódka uczęszcza na rehabilitację 3-4 razy w tygodniu w postaci masażu czy też laserów. Powódka ma problemy z normalnymi czynnościami życiowymi, potrzebuje pomocy przy gotowaniu oraz sprzątaniu. Ma drętwiejące kończyny i musi zażywać leki przeciwbólowe. Powódka ma

ponadto duże problemy z funkcjonowaniem, których wcześniej nie było. Przy zmianie pogody źle się czuje (zeznania świadka k. 72-73).

Powyższy stan faktyczny ustalony został przez Sąd w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, których wiarygodności żadna ze stron postępowania nie kwestionowała. Ponadto Sąd dał wiarę zeznań powódki oraz świadka, w zakresie w jakim korespondowały one ze sobą i były spójne, a zatem Sąd również nie znalazł podstaw do ich deprecjonowania. Ponadto Sąd podzielił wnioski płynące z pisemnej opinii biegłego sporządzonej na okoliczności niniejszej sprawy, oceniając ją jako kompletną, zawierającą szczegółową argumentację, a przede wszystkim sporządzoną przez osobę specjalizującą się w swojej dziedzinie. Ponadto opinia ta nie była przez strony postępowania kwestionowana, a tym samym Sąd również nie znalazł podstaw do odmówienia jej mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jako udowodnione zasługiwało na uwzględnienie.

Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; Dz. U. nr 124 z 2003 r., poz. 1152 ze zm., dalej zwanej u.u.o.).

Zaistnienie i przebieg wypadku z udziałem powódki były w niniejszej sprawie bezsporne. Wyjaśnienie wpływu wypadku na stan zdrowia powódki wymagało natomiast odwołania się do wiadomości specjalnych, a zatem i do opinii biegłego sądowego wnioskowanej przez strony postępowania. Biegły wydając opinię dysponował wiadomościami specjalnymi w zakresie koniecznym do sporządzenia opinii. odczuwanego rzekomo bólu. W przypadkach gdy oczywiste jest, iż stwierdzenie danej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, to Sąd nie powinien działać z urzędu w tym względzie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI ACA 601/14, lex nr 1668715. W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z dnia 15 czerwca 2015 r., co do zasady obowiązany jest do kompensaty szkód, odniesionych na skutek tego wypadku przez powódkę. Sporna pozostawała natomiast sama wartość roszczenia. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i w związku z tym wypłacił powódce kwotę 3.700 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta w ocenie powódki nie była jednak wystarczająca do rekompensaty doznanej przez nią szkody oraz wynikłych w związku z tym cierpień, a zatem po bezskutecznym wezwaniu pozwanego do dopłaty żądanego przez nią zadośćuczynienia wystąpiła z powództwem na drogę postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powódka domagała się od pozwanego kwoty 6.300 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Bezspornym w sprawie pozostaje fakt, że powódka jako osoba uczestnicząca w wypadku, doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania kłykcia potylicznego oraz skręcenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego. Zakres tych obrażeń nie był kwestionowany przez pozwanego, a nadto znalazł odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy, a przede wszystkim opinii biegłego sądowego, który w treści swojej opinii potwierdził pogorszenie się stanu powódki po dniu zdarzenia. Odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r. w sprawie III CSK 62/09, lex nr 738354). Choć pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu kwoty tytułem zadośćuczynienia, a mianowicie to, iż musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego

– tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. w sprawie o sygn. III KK 349/07, lex nr 395071).

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym jest, iż wypadek oraz doznane w tym zdarzeniu uszkodzenie ciała, a następnie leczenie powypadkowe łączyły się z fizycznym bólem i dyskomfortem powódki w istotnych rozmiarach. Z drugiej jednak strony, czasowy wymiar najbardziej dotkliwych dolegliwości nie był znaczny, albowiem powódka jeszcze tego samego dnia, co miał miejsce wypadek, została wypisana do domu. Po pewnym czasie z powodu nawracających bóli, ponownie zgłosiła się jednak do szpitala, gdzie po wykonaniu odpowiednich badań, wzmożono leczenie przeciwbólowe. Podkreślić należy również, iż powódka przed zdarzeniem przeszła zabiegi operacyjne związane z odcinkami lędźwiowymi kręgosłupa i przechodziła w tym zakresie rehabilitację. Nie mniej jednak po wypadku jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Potrzebowała pomocy przy wykonywaniu domowych czynności, a nadto miała silne zawroty głowy oraz drętwiały jej ręce. Powódka jest na rencie, a zatem zarówno przed zdarzeniem, jak i po nie pracowała. W związku z czym rozmiar krzywdy, doznanej przez powódkę jest drastycznie mniejszy niż w przypadku osoby, dla której skutkiem doznanych obrażeń jest np. trwała niemożność powrotu do dotychczasowej pracy i zaprzepaszczenie dotychczasowej kariery zawodowej, czy też trwała niezdolność do preferowanego uprzednio, aktywnego trybu życia, co jednak w dalszym ciągu nie zmienia faktu, że skutki wypadku z dnia 15 czerwca 2015 r. wpłynęły na stan zdrowia powódki, pogarszając go oraz powodując nawracające się dolegliwości zdrowotne. Istotne pozostaje przy tym, iż biegły był w stanie określić uszczerbek na zdrowiu doznany na skutek wypadku i wskazał jego wysokość jako 2%.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu dochodzona kwota 6.300 zł jest adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. W połączeniu z kwotą już wypłaconą przez ubezpieczyciela daje 10000 zł jako zadośćuczynienie za trwały 2% uszczerbek na zdrowiu, co nie jest kwotą nadmiernie wygórowaną. Mając zatem na względzie niniejsze okoliczności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu jak w punkcie II wyroku Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić na żądanie przeciwnika koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw oraz celowej obrony. Na koszty te po stronie powodowej złożyła się opłata od pozwu, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie, koszty zastępstwa procesowego w osobie radcy prawnego oraz koszty poniesione przez powoda na rzecz sporządzenia przez biegłego opinii sądowej.

Na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał zwrócić na rzecz powoda z sum Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie kwotę 815,17 zł tytułem zwrotu części niewykorzystanej zaliczki na, o czym Sąd orzekł w punkcie III sentencji wyroku.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak na wstępie.